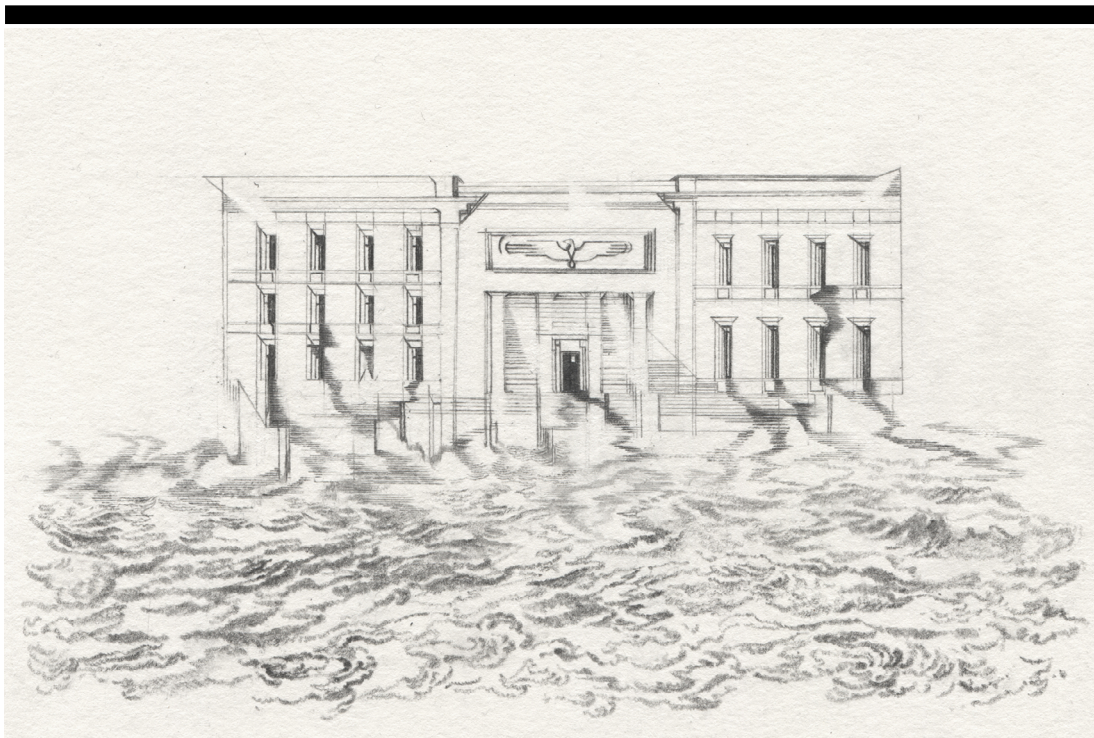




Ilustracja: Natalia Kulka

Nowoczesność i Zagłada **Zygmunta Bauman a brakujące perspektywy badań nad Holokaustem na ziemiach polskich**

Kamil Kijek

Abstrakt: Poprzez krytyczną lekturę głośnej pracy Zygmunta Bauman staram się pokazać, w jaki sposób błyskotliwe stwierdzenia, obserwacje i intuicje wyrażone w *Nowoczesności i Zagładzie*, podobnie jak zawarte w niej błędy i przeinaczenia, również dzisiaj, po trzydziestu latach, mogą być istotnym drogowskazem do dalszych badań nad Zagładą na ziemiach polskich i w Europie Środkowo-Wschodniej. Tego, czego ciągle brakuje nam w rozumieniu Holokaustu na tych terenach, to jego pogłębionego pojmowania z dłuższej historycznej perspektywy – perspektywy kilku poprzedzających go dekad – oraz z uwzględnieniem kwestii związanych z peryferyjną nowoczesnością tej części Europy i jej wpływem na relacje chrześcijańsko-żydowskie zarówno przed, jak i w trakcie Zagłady.

Wyrażenia kluczowe: peryferyjna nowoczesność; Europa Wschodnia; Zagłada; relacje chrześcijańsko-żydowskie; nacjonalizm; historia Żydów; historia Polski

Wstęp

Nowoczesność i Zagłada Zygmunta Baumana opublikowana została po raz pierwszy w 1989 roku. Dzieło to dla historyków, socjologów i adeptów innych nauk bardzo szybko stało się klasyką, a jego bardzo wysokiemu statusowi naukowemu zupełnie nie przeszkodził fakt, iż było ono książką na wskroś osobistą. Jak przyznawał sam Bauman, jej podstawą były rozmowy z żoną, ocalałą z warszawskiego getta Janiną, a także jej spisane i wydane po raz pierwszy w 1986 roku, powstałe na bazie wojennych zapisków wspomnienia pt. *Zima o poranku. Opowieść dziewczynki z warszawskiego getta* (Wagner, 2021, s. 567).

Zygmunt Bauman już przed wojną był mocno spolonizowanym Żydem, społecznie i kulturowo oddalonym od większości ówczesnej społeczności współwyznawców. Po wojnie, szczególnie po emigracji z Polski w 1968 roku, stał się wręcz typem idealnym obywatela Europy i świata. Samą wojnę przeżył w ZSRR, nie doświadczając bezpośrednio Zagłady. Jak zobaczymy, miało to kluczowe znaczenie dla jej rozumienia w określony sposób przez Baumana.

Jak przyznawał we wstępie do swojej książki, do momentu, kiedy zaczął myśleć o jej napisaniu, *Zagłada* była dla niego czymś na kształt „obrazu”. Raz namalowanego, niezmienego, wiszącego na ścianie i w ten sposób odseparowanego od dziejącego się w domu i poza nim życia. Gdy w latach osiemdziesiątych XX wieku Bauman zaczął radykalnie przedefiniowywać swoje rozumienie *Zagłady*, z „obrazu” stała się „oknem”, czyli integralnym elementem jego domu (życia), z którym ciągle wchodzi się w interakcję, z którego ciągle spogląda się na nowo na świat (Bauman, 2009, ss. 7–8). Patrząc przez to okno, czyli przez *Zagładę*, wzrok Baumana zatrzymał się najdłużej na najbardziej frapującym go w karierze naukowej problemie nowoczesności. Spojrzenie z tej perspektywy pozwoliło mu na powiedzenie o niej wielu nowych i bardzo niepokojących rzeczy. Być może najważniejszą z nich jest to, że zdaniem Baumana ciągle jest możliwe ponowne ludobójstwo na podobną – albo nawet większą – skalę, przeprowadzone w podobny sposób (Bauman, 2009, zwłaszcza ss. 184–248, 314–348).

Celem tego tekstu nie jest podsumowanie i przypomnienie wszystkiego, co Bauman zobaczył przez „okno” *Zagłady*. Nie jest nim też określenie, co z tego spojrzenia ocalało do dziś, co nie, a co też było po prostu przewidzeniem. Celem jest wykorzystanie – częściej – błyskotliwych obserwacji i intuicji socjologa, rzadziej – niemniej inspirujących błędów oraz ograniczeń w jego podejściu, i z ich perspektywy spojrzenie na ten nurt *Zagłady*, którym Bauman prawie wcale się nie zajął. Chodzi tutaj o specyfikę *Zagłady* w Europie Środkowo-Wschodniej, w tym tekście zawężonej do terenów przedwojennej Drugiej Rzeczypospolitej.

Szczególnie ostatnie trzydzieści lat przyniosło rewolucję w rozumieniu specyfiki i lokalnych uwarunkowań *Zagłady* na tzw. ziemiach polskich. Ogromny naukowy dorobek

tego okresu przyniósł nie tylko masę nowych faktograficznych ustaleń, ale też stworzył nowe paradygmaty myślenia o losie Żydów w trakcie drugiej wojny światowej, o ich ówczesnej relacji z nieżydowskim otoczeniem. Co istotne, w trzech ostatnich dekadach produkcja tego naukowego dorobku odbywała się w nowych, globalnych warunkach ścisłej międzynarodowej współpracy i kontaktów badaczy z różnych stron świata. Dziesiątki ważnych publikacji dotyczących Zagłady na terenach dawnej Drugiej Rzeczypospolitej powstało zarówno za granicą, jak i w Polsce. Jest ich tyle, że w niniejszym tekście nie sposób będzie wymienić nawet najważniejszych. Korzystając jednak z części tego przełomowego dorobku, postaram się pokazać, że wbrew temu, co mogłoby się wydawać – sądząc po ilości i jakości powstałych przez ostatnie trzydzieści lat książek i artykułów naukowych – ciągle jest bardzo wiele do zrobienia. Czego nam nadal brakuje do lepszego zrozumienia Zagłady w tej części Europy, to spojrzenia na nią z perspektywy „dłuższego trwania” (dłuższego, lecz nie długiego, czyli z perspektywy około pięćdziesięciu–siedemdziesięciu poprzedzających ją lat) i peryferyjnej nowoczesności tej części kontynentu. *Nowoczesność i Zagłada* jest pełna bardzo inspirujących wskazówek do tego rodzaju refleksji i potencjalnych nowych badań.

Zagłada, peryferyjna nowoczesność i „dłuższe trwanie”

Centralną tezą książki Bauman, eksplorowaną (choć w inny sposób) również przed nią i po niej przez innych badaczy, jest konstatacja, że Zagłada nie była aberracją, nadzwyczajnym zbiegiem okoliczności stojącym w poprzek historii cywilizacji i jej poprawiającego kondycję ludzką *telosu*. Wręcz przeciwnie, zdaniem Bauman Zagłada wyrosła z fundamentalnych, strukturalnych cech nowoczesnej cywilizacji zachodniej. Co więcej, niektóre cechy nowoczesności, które ujawniła, niezmiennie funkcjonują również dzisiaj (Bauman, 2009, ss. 13, 29–30, 37–58). Z tego głównie powodu według Bauman należy zasadniczo zmienić obecny naukowy status studiów nad Zagładą, które „zostały sprowadzone do rangi specjalistycznego przedsięwzięcia”. Jak pisał: „liczba, wnikliwość i naukowa rzetelność specjalistycznych studiów na temat historii Zagłady rośnie w imponującym tempie, a tymczasem w pracach poświęconych nowoczesnej historii powszechnej Zagładzie poświęca się wciąż tyle samo miejsca i uwagi” (Bauman, 2009, ss. 14–15). Patrząc na te słowa po trzydziestu trzech latach od ich napisania, widzimy, że nie straciły one nic ze swojej aktualności. Tzw. *Holocaust studies* w dużej mierze wyrwane zostały z głównych dyscyplin naukowych, z których korzystają okazjonalnie i dość przypadkowo. Być może szczególnie dotyczy to samej historii i faktu, iż ogromna większość prac dotyczących tematyki Zagłady, zwłaszcza powstających w Polsce, zaczyna się w latach 1939, 1941, a kończy w 1945, czasem w 1946 roku. Studia o tak krótkiej perspektywie czasowej nie są w stanie śledzić wydarzeń z okresu drugiej wojny światowej przez

pryzmat najważniejszych procesów historycznych mających miejsce w poprzedzających ją dekadach i w oczywisty sposób oddziaływujących również w zmienionym kontekście wojny¹.

Jedną z najgłośniejszych opublikowanych w ostatnich latach książek stojących na przekór temu trendowi były *Skrwawione ziemie* Timothy'ego Snydera. Ich autor nie tylko popatrzył na Zagładę w kontekście innych, odbywających się w tym samym czasie i miejscu, zbrodni i ludobójstw, lecz był w stanie spojrzeć również na ich wzajemny związek z dłuższej, diachronicznej perspektywy. Ponadto – co zapewne szczególnie ważne jest dla zachodnioeuropejskich, północnoamerykańskich i izraelskich czytelników Snydera – wprowadził on do tamtejszych popularnych dyskursów historycznych pojęcie „skrwawionych ziem” oraz świadomość, że wojna (w tym Zagłada) w Europie Wschodniej wyglądała zupełnie inaczej niż na Zachodzie (Snyder, 2011). To wszystko jest bardzo ważne dla zawartych w tym tekście rozważań, również w kontekście braków *Nowoczesności i Zagłady*. Istotna jest też zasadnicza słabość dzieła Snydera, polegająca na tym, że autor – wyjaśniając przyczyny Zagłady i innych wojennych ludobójstw w tej części Europy – uważa, iż cała historyczna dynamika zasadza się na interakcji „Hitlera i Stalina”. Do krytyki Snydera możemy tutaj wykorzystać (napisane w zupełnie innym celu i w innym kontekście) słowa Baumana: „Skupienie uwagi na niemieckości zbrodni jako jedynym źródle jej wyjaśnienia jest jednak równoznaczne z oczyszczeniem z zarzutów wszystkich innych i przemykaniem oczu na wszystko inne. [...] Im bardziej winni są oni, tym bardziej jesteśmy bezpieczni my” (Bauman, 2009, s. 17). To głównie dlatego *Skrwawione ziemie* spotkały się z tak entuzjastycznym przyjęciem większości czytelników w Polsce, Ukrainie czy Litwie².

Snyder, koncentrując się jedynie na oddziaływaniu i rywalizacji w Europie Wschodniej nazistowskich Niemiec i Związku Radzieckiego, zupełnie ignoruje historyczną dynamikę ziem i narodów znajdujących się między nimi. Amerykański historyk nie zadał pytania o to, w jaki sposób nie tylko niemiecka i rosyjsko-radziecka nowoczesność, lecz również osobliwości narodzin i rozwoju innych nowoczesnych kultur i społeczeństw, m.in. polskiego, ukraińskiego, litewskiego i żydowskiego, przemiany społecznych i ekonomicznych modeli ich życia w drugiej połowie XIX i pierwszych dekadach XX wieku, mogły mieć wpływ na wydarzenia i procesy występujące podczas drugiej wojny światowej. Jakie znaczenie miał wtedy niewątpliwie peryferyjny model zapóźnionej wschodnioeuropejskiej modernizacji? Jakie znaczenie mogły mieć postfeudalne struktury

1 Taką niespełnioną obietnicą tego rodzaju studium jest *Anatomia pewnego ludobójstwa. Życie i śmierć Buczacza* Omera Bartova (Bartov, 2019). Książka stawia bardzo ważne pytania o wpływ procesów społeczno-politycznych międzywojnia oraz relacji polsko-ukraińsko-żydowskich w tym okresie na późniejszą dynamikę Zagłady. Jednak wbrew zapowiedzi praca na te pytania właściwie nie odpowiada, analizując okres międzywojenny na gruncie dość wątej bazy źródłowej i koncentrując się na relacjach międzyetnicznych. Natomiast dla okresu wojennego używa właściwie tylko źródeł proveniencji niemieckiej i opisuje niemal wyłącznie niemiecką politykę Zagłady, abstrahując od relacji chrześcijańsko-żydowskich w tym okresie i związanych z nimi procesów dłuższego trwania.

2 Więcej na ten temat, zarówno odnośnie do braków książki Snydera, jak i przyczyn jej popularności w naszej części Europy zob. Krzywiec, 2012, ss. 1–3.

społeczne? W jaki sposób warunkowało to określoną ewolucję relacji chrześcijańsko-żydowskich do wojny i jakie znaczenie miała ona w jej trakcie? Oddając Snyderowi sprawiedliwość, należy zauważyć, że badań odpowiadających na te pytania prawie jeszcze nie ma. Moim zdaniem bardzo ciekawa perspektywa pojawia się, gdy dokonamy pewnej fuzji, a mianowicie spojrzymy na *Skrwawione ziemie* przez Baumanowskie „okno”, jednocześnie rozumiejąc, dlaczego akurat tej perspektywy w swoim własnym „oknie” Bauman nie widział.

Nowoczesność w książce Baumana jest nader jednorodna. Ma ona hiperracjonalny charakter. Zagłada w tym ujęciu wytworzona została przez biurokratyczny, racjonalny mózg, który stworzył diaboliczny, idealny plan. Określa ją triada obozowego kominu, pociągu i biurokraty (Bauman, 2009, ss. 59–60, 62–76, 172, 206, 210–248, 269, 275, 284, 299–303, 387). Wbrew wcześniej cytowanemu zdaniu w książce Baumana właściwie jedynym sprawcą Zagłady jest onnipotentne państwo niemieckie. Jego biurokraci, naukowcy i przemysłowcy stoją w nim przed żołnierzami, SS i innymi strukturami siłowymi. Bauman, tak przecież w całej swojej twórczości wrażliwy na nowoczesną obsesję „czystości” i związane z tym niebezpieczeństwo, popadł tym samym w pułapkę hipersterylności, „czystego” obrazu Zagłady. Zgodnie z nim oddzielił on zorganizowany przez nazistów w 1938 roku pogrom Żydów niemieckich, tzw. *Kristallnacht*, od tego, co stało się z Żydami w trakcie wojny (Bauman, 2009, ss. 198–200). Z tego powodu Bauman stracił zupełnie z pola widzenia wszelkie wystąpienia przedstawicieli ludności państw i narodów znajdujących się między Niemcami a Rosją przeciw Żydom, zgubił całą specyfikę Zagłady w tej części Europy, w tym jej kluczową cechę polegającą na tym, że Holocaust był wynikiem interakcji czynników „zimnych”, „planowych”, których typ idealny tak doskonale opisał, i czynników „gorących”: emocji, symboli, spontanicznych działań, które pominął. Bauman przedstawiając hiperracjonalny, planowy świat, zupełnie utracił chaos „skrwawionych ziem”, a także oczywisty fakt ciągłej, skomplikowanej interakcji między ich okupantami a zamieszkującą je ludnością nieżydowską. Kominy krematoriów zupełnie przestroniły mu Zagładę dokonywaną za pomocą głodu, kul, siekier, w stodołach, na ulicach gett, na polach, w dołach i lasach³.

Zarówno *Skrwawione ziemie*, jak i *Nowoczesność i Zagłada* niezupełnie zignorowały pytania dotyczące tego, w jaki sposób warunki wojny i okupacji, jak też działania niemieckiego i radzieckiego totalitaryzmu nadały nowy potencjał i nowe znaczenie fenomenom występującym na ziemiach Europy Środkowo-Wschodniej wcześniej, przynajmniej od kilkudziesięciu lat. Najważniejszym z tego rodzaju pytań jest kwestia rozwoju etnicznych, zdominowanych przez swoje radykalne wersje, nacjonalizmów i konfliktów, jakie uruchomiły one między nieżydowskimi a żydowskimi sąsiadami. W momencie rozpoczęcia Zagłady takie konflikty – powstałe na bazie nowoczesnych, etnicznych nacjo-

3 Specyfika Zagłady na terenach przedwojennego ZSRR, zwłaszcza mającej miejsce latem i jesienią 1941 roku, po ataku Niemiec na ZSRR, pojawia się u niego tylko na dwóch stronach. Ten fragment książki nie ma jednak żadnego wpływu na dalszy wywód. W kontekście ludności nieniemieckiej partycypującej w Zagładzie pojawiają się jedynie Ukraińcy (Bauman, 2009, ss. 293–294).

nalizmów i posiadające już swoją kilkudziesięcioletnią historię – miały ogromne znaczenie. Tym samym, zawężając ten problem do tzw. ziem polskich, zasadnym wydaje się parafraza jednego z centralnych pytań stawianych przez Baumaną i poszukiania nań odpowiedzi w przyszłych badaniach. Jakie długofalowe lub nawet immamentne cechy polskiej (ale i np. ukraińskiej) nowoczesności ujawniła Zagłada na tych terenach?

W projektach badawczych odpowiadających na przeróżne implikacje tego pytania oczywiście nie chodzi o to, aby ignorować kluczowy kontekst drugiej wojny światowej. Wojna i okupacja zmieniły wszystko. Nie znaczy to jednak, że nie miały wtedy znaczenia poprzedzające ją dekady peryferyjnej nowoczesności ziem polskich, a w ich ramach np. pewne mocno utrwalone wzory relacji polsko-żydowskich. Wojna i Zagłada je oczywiście zmieniały, nie znaczy jednak, że ukształtowały je zupełnie na nowo. Elementy dłuższego trwania w tych relacjach doskonale widać choćby w najbardziej znanych, niektórych wybitnych, pracach historyków, socjologów i antropologów zajmujących się Zagładą, publikowanych w ostatnich latach, mimo że zgodnie z tym, co powiedziane zostało wyżej, ich perspektywa czasowa zazwyczaj nie wykracza poza lata 1939–1945⁴. Wyłaniający się z pogłębionych studiów obraz zarówno Zagłady, jak i ogólnej polityki niemieckiej w okupowanej Polsce, to często również chaos, bezplanowość i działanie *ad hoc* (zob. np. Silberklang, 2013, ss. 74–83, 159–163, 218–219). Jest bardzo daleki od „idealnej biurokracji Zagłady”, wyobrażonej przez Baumaną. W tym chaosie, w określonych okolicznościach, miała również miejsce współpraca okupanta z częścią ludności i dalej funkcjonującymi przedwojennymi instytucjami państwowymi (np. policją, instytucjami samorządowymi) w polityce dyskryminacji i eksterminacji ludności żydowskiej (zob. np. Engelking, 2011; Grabowski, 2011, 2020). Współpraca ta byłaby zapewne niemożliwa, gdyby nie poprzedzające ją od kilku dekad społeczne i kulturowe procesy warunkujące ówczesny stan relacji polsko-żydowskich.

Alina Skibińska, analizując zachowanie ludności polskiej w momencie likwidacji gett w powiecie biłgorajskim, konkretnie w Szczebrzeszynie, przytoczyła dobrze znaną relację na ten temat Zygmunta Klukowskiego, podkreślającą masowy udział dużej i społecznie zróżnicowanej grupy ludności w grabieży mienia żydowskiego. „Ludność z otwieranych żydowskich domów rozchwytuje wszystko, co jest pod ręką, ludzie bezwstydnie dźwigają całe toboły z nędznym żydowskim dobytkiem i towarem z małych sklepików” (Zygmunt Klukowski *Zamojszczyzna 1918–1959*; Klukowski, 2017, s. 327, cyt. za: Skibińska, 2018, s. 259). Obok wielu innych badaczy Tomasz Frydel w swoim studium Zagłady w powiecie mieleckim wykazał, jak wielkie niebezpieczeństwo na ukrywających się już po likwidacji gett Żydów sprowadzało posiadanie przez nich majątku. Z jednej strony, najczęściej za pieniądze i kosztowności zdobywali oni schronienie, z drugiej – byli zagrożeni denuncjacją, gdyż możliwość zdobycia od razu wszystkich posiadanych przez ukrywających się środków stanowiła dla ich gospodarzy ogromną pokusę, aby ich zabić

4 Z konieczności wszystkie przytoczone poniżej przykłady i przywołana w ich ramach literatura mają charakter anegdotyczny. Celem tego krótkiego tekstu jest bowiem postawienie pytań, a nie dowodzenie tez.

lub wydać w ręce niemieckie (Frydel, 2018, ss. 416–417, 431; zob. też np. Grabowski, 2011, ss. 55, 110–111). Również kompleksowe badania udziału przedstawicieli ludności polskiej w zagładzie Żydów w przedwojennym województwie kieleckim pokazują dużą skalę grabieży zarówno nieruchomości, jak i dóbr ruchomych (pieniędzy, biżuterii, ubrań itd.), które miały miejsce i podczas likwidacji gett, i po niej. Duży udział w tym procederze przypadł przedstawicielom wiejskiego samorządu, a także polskiej policji. Na Żydów donosili reprezentanci wszystkich grup społecznych. Morderstw dokonywały również niektóre oddziały Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich i szczególnie Narodowych Sił Zbrojnych (Skibińska & Petelewicz, 2005, ss. 114–147). Wielkim, jak na razie pozostawionym bez odpowiedzi pytaniem, jest kwestia wpływu na te postawy głębokiej deprywacji materialnej okresu międzywojennego, odczuwanej przez zdecydowaną większość mieszkańców polskiej, postpańszczyźnianej prowincji. Jak doskonale wiadomo, w okresie międzywojennym ten fundamentalny fakt społeczny wykorzystywano w agitacji antysemickiej. Już przed wybuchem, a zwłaszcza po wybuchu Wielkiego Kryzysu w 1929 roku narodowa prawica głosiła program polepszenia doli warstw ludowych poprzez pozbycie się z kraju Żydów. Awans społeczny polskiego ludu miał odbyć się poprzez przejęcie żydowskich miejsc pracy, sklepów i domów. Havi Dreifuss w swojej pracy poświęconej relacjom polsko-żydowskim w trakcie Zagłady, widzianym z perspektywy żydowskiej, przytacza pełne gorzkości zapiski z lat 1943–1944, których autorzy relacjonowali ówczesne polskie głosy wyrażające satysfakcję z faktu, że po wojnie nie będzie w Polsce Żydów. Żydowskie świadkowie wyraźnie łączyli te głosy z własnym doświadczeniem lat trzydziestych, z popularnością ówczesnych dyskursów o konieczności usunięcia ich z kraju (Dreifuss, 2017, ss. 171, 200). Ten długi cień międzywojnia widać niewątpliwie w opisie tzw. pogromu lutowego Emanuela Ringelbluma, który miał miejsce w Warszawie w 1940 roku. Jak pisał lider grupy „Oneg Szabat”: „Uzbrojenie tych band składało się z kijów, lasek, łomów żelaznych itd. Hasła napastników były: «wytępić Żydów», «precz z Żydami», «Niech żyje niepodległa Polska bez Żydów» itd. Po drodze tłuki szyby w sklepach, oznaczonych gwiazdą Dawida, wyłamywali żelazne żaluzje, otwierali sklepy i rabowali. Żydów napotkanych po drodze tłukli, przewracali, bili do nieprzytomności” (Ringelblum, 1988, s. 52)⁵. Wszystkie te przedmioty, hasła i zachowania występowały na ulicach Warszawy i innych polskich miast w latach trzydziestych (i wcześniej).

Niewątpliwie na głębsze przestudiowanie z perspektywy diachronicznej czekają również postawy przeciwne, tzn. dotyczące pomocy Żydom i ich ratowania podczas okupacji. Jak podkreślają różne prace, ratujący wywodzili się z bardzo różnych grup społecznych. Klucze w postaci politycznych poglądów lub pochodzenia społecznego najczęściej nie wyjaśniają, kto i dlaczego ratował. Pomoc bowiem opierała się bardzo często na przedwojennych sieciach znajomości, relacjach handlowych i osobistych między pomagającymi a tymi, którym pomagano (Bauer, 2009, ss. 96–120; Frydel, 2018, ss. 422–425).

5 Dokładnie te same wzory zachowań wystąpiły miesiąc później, podczas tzw. pogromu wielkanocnego (Person, 2019, ss. 45–59).

Nie ulega natomiast wątpliwości, że tego rodzaju postawy należały do zdecydowanej mniejszości. Naczelnym powodem była na pewno skala zagrożenia, któremu podlegali decydujący się ukrywać Żydów lub w inny sposób im pomagać. Jednak nie był to powód jedyny. Innym, niemniej ważnym, była głęboka wyobcowania Żydów z polskiej wspólnoty. Oczywiście i to zjawisko miało swoją długą genezę. Jednym z najbardziej spektakularnych dowodów wyobcowania już w trakcie wojny jest znana notatka Jana Karskiego *Zagadnienie żydowskie w kraju*, sporządzona na podstawie jego pobytu w Polsce wiosną 1940 roku (a więc na długo przed tym, zanim odwiedził warszawskie getto w listopadzie 1942 roku i stał się głosicielem na Zachodzie wieści o zagładzie polskich Żydów) w roli emisariusza rządu polskiego na uchodźstwie. Ocenzurowany później raport zawierał między innymi następujące obserwacje: „Stosunek ich [Polaków] do Żydów jest przeważnie bezwzględny, często bezlitosny [...]. Naród nienawidzi swego śmiertelnego wroga – ale ta kwestia stwarza jednak coś w rodzaju wąskiej kładki, na której przecież zgodnie spotykają się Niemcy i duża część społeczeństwa polskiego”. Karski dodawał, że w 1940 roku w relacjach polsko-żydowskich w okupowanej Polsce dominowało odnośnienie się do Żydów jako do zbiorowych wrogów (cyt. za Gross, 2007, ss. 16–17). Potwierdza to szereg innych dokumentów. Już od zakończenia kampanii wrześniowej, przez cały rok 1940, aż do wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej w czerwcu 1941 roku, w raportach polskiego państwa podziemnego dominował ton traktujący Żydów jako wewnętrznych wrogów, chętnych do kolaboracji zwłaszcza z reżimem komunistycznym na wschodzie kraju (Engel, 1987, ss. 59–62). Poza nielicznymi wyjątkami, niezależnie od swojego politycznego odcienia, organy prasowe polskiego państwa podziemnego i dowództwo Armii Krajowej nie traktowały Żydów jako części polskiej wspólnoty obywatelskiej. Ich tragedia była dla nich tragedią zewnętrzną, nie dotyczącą zbiorowości, której powołani byli bronić, czyli polskiego narodu etnicznego, w którym – w oczywisty sposób – nie było miejsca dla Żydów (Bender, 2018, ss. 241–244). Jak słusznie podsumował David Engel, notabene jeden z bardzo nielicznych historyków konsekwentnie łączący w swoich badaniach nad Zagładą analizy kontekstu międzywojennego z tym, co wydarzyło się później: „Działania i braki działań polskiego rządu na uchodźstwie związane z rozpowszechnianiem informacji o losie polskich Żydów [w trakcie drugiej wojny światowej – K. K.] wynikają z faktu, że rząd ten, tak jak jego przedwojenni poprzednicy, uznawał swoje zobowiązania wobec żydowskich obywateli za mniej ważne od zobowiązań wobec etnicznych Polaków. [...] Dobro polskich obywateli reprezentujących inne grupy etniczne miało dla niego znaczenie drugorzędne, a jeśli miało – to głównie w kontekście, jak dobro to przekładało się na zaspokojenie potrzeb i pragnień społeczności polskiej” (Engel, 1987, s. 203).

Pragnienia te nader często miały antysemicki lub antyżydowski charakter. Marzenia o „czystej”, narodowo-katolickiej Polsce, w której nie ma miejsca dla „innych”, a już szczególnie dla Żydów, pojawiało się w wielu polskich publikacjach podziemnych. Celowały w tym przede wszystkim środowiska skrajnie nacjonalistyczne. „Propaganda Centralna”,

pismo Narodowych Sił Zbrojnych, latem 1942 roku, a więc w szczycie „Akcji Reinhard”, pisało: „należy napiętnować tych, którzy chcą ukrywać między sobą Żydów i ogłosić ich zdrajcami sprawy polskiej. Gdyż każdy prawie Polak wie, że w odrodzonej Polsce zarówno dla Niemca, jak i dla Żyda miejsca nie ma” („Propaganda Centralna”, nr 14 (27) z 15 sierpnia 1942 roku, cyt. za: Grabowski, 2011, s. 64). Tego rodzaju komunikaty, głęboko zakorzenione w polskiej kulturze politycznej już od kilkudziesięciu lat, niewątpliwie miały również wpływ na stosunek do wracających do swoich domów, nielicznych ocalałych z Zagłady. Jak celnie podsumował to Jan Tomasz Gross: „socjalizacja w duchu antysemickiej ideologii uprawiana przez najliczniejsze przedwojenne partie polityczne i Kościół katolicki, i wojenna demoralizacja miały wpływ na szerokie spektrum ekonomicznych beneficjentów Zagłady, którzy czynnie przeciwstawiali się powojennemu powrotowi Żydów do ich miast i miasteczek” (Gross, 2006, s. 46).

Wszystkie te, z konieczności bardzo krótkie i fragmentaryczne, przykłady sugerują jedną – kluczową – przeoczoną przez Baumana rzecz. Owszem, w niesamowicie twórczy i błyskotliwy sposób, dodając własne interpretacje i nadając socjologiczne ramy interpretacjom poprzedników (głównie Raula Hilberta i Hanny Arendt), Bauman w swoim dziele antycypował również wiele późniejszych doskonałych badań, pokazujących Zagładę jako jeden ze szczytowych efektów racjonalnego, nowoczesnego społeczeństwa⁶. Niemniej zupełnie nie zauważył, że nowoczesność miała również swoje nieracjonalne i nieplanowane wymiary. Co więcej, nowoczesność obejmowała też nowe społeczno-techniczne sposoby zarządzania emocjami i kanały ich wyrażania (prasę, afisze, wiece polityczne). Nowoczesność obejmowała i obejmuje również wiele nowych strachów, fobii, napięć i irracjonalizmów. Współkształtowały one również współzycie polskich i żydowskich sąsiadów i miały znaczenie podczas Zagłady. Badając kreatywnie ten fenomen, można zarazem wykorzystać funkcjonalizm perspektywy Baumana⁷. W przekonujący sposób pokazał on, że w latach 1933–1939 nawet najbardziej fanatyczni naziści, nie wyłączając Hitlera, nie mieli sprecyzowanego planu tego, co w przyszłości zamierzali zrobić z Żydami. „Ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej” również im nie było jeszcze znane. Zrodziło się dopiero później, podczas wojny. Było ono funkcją oddziaływania na siebie wielu czynników, zarówno przedwojennego antysemityzmu nazistów i wielu przedstawicieli niemieckiego społeczeństwa, jak i wynikających z nowej sytuacji wojennej. Dokładnie tak samo należy podejść do problemu udziału przedstawicieli środkowo-wschodnio-europejskich społeczeństw w Zagładzie. Nie było takiego zjawiska, jak intencjonalny udział „społeczeństwa” czy „narodu” polskiego w Holokauście. Jednak, co między innymi pokazuje wyżej przytoczona literatura, niewątpliwie uczestniczyły w nim liczne jednostki reprezentujące wiele grup będących częściami tych wielkich zbiorowości. Ich udział był funkcją, z jednej strony, czasu wojny i „skrwawionych ziem”, a z drugiej strony – strachów, napięć, fobii, obsesji, wytworzonych w poprzednich dekadach. Napę-

6 Zob. w tym kontekście np. Aly & Heim, 1991/2002.

7 Na temat podstawowego omówienia funkcjonalistycznego podejścia do rozumienia Zagłady i różnic pomiędzy nim a rozumieniem intencjonalistycznym, zob. Gordon i in., b.d.

dzały je ideologie polityczne mające swoje korzenie przynajmniej w drugiej połowie XIX wieku. Kluczowym kontekstem Zagłady i relacji polsko-żydowskich w tym czasie na pewno był również ogromny, charakterystyczny dla tej części Europy, postfeudalny dystans społeczny i kulturowy czy różnice między wsią a miastem. Badając te elementy, dopiero możemy zrozumieć rolę innego, podstawowego czynnika, czyli ówczesnego antysemityzmu. W studiowaniu dłuższej, historycznej perspektywy Zagłady jego znaczenia nie da się zrozumieć w oderwaniu od bolesnych narodzin polskiej nowoczesności, a jedynie w związku z nią.

Z jednej strony wojna i niemiecka oraz radziecka okupacja same w sobie generowały społeczny kryzys. Z drugiej strony, na wiele dekad przed Zagładą, przynajmniej od ostatnich dziesięcioleci XIX wieku, funkcjonował i pogłębiał się kryzys polskiej peryferyjnej nowoczesności i wraz z nim kryzys relacji polsko-żydowskich.

Problem z antysemityzmem i jego rolą w Zagładzie

Kluczowym elementem tego kryzysu był dynamiczny rozwój nowoczesnego antysemityzmu. Jedną z problematycznych stron *Nowoczesności i Zagłady*, jeśli chodzi o tę kwestię, jest twierdzenie o właściwym braku związków między jego wersją przednowoczesną, tzw. antysemityzmem tradycyjnym, a wersją nowoczesną, zwłaszcza o charakterze eliminacyjnym, która była ideologiczną podbudową Zagłady (Bauman, 2009, ss. 56–57, 82)⁸. W interesującym nas polskim kontekście, na „skrwawionych ziemiach” i szczególnie na tzw. „obrzeżach Zagłady”, czyli poza baumanowską triadą niemieckich biurokratów – getta – obozów śmierci, problematyczność tego stwierdzenia jest szczególnie uderzająca. Na przykład dowiodła tego w licznych i głośnych badaniach Joanna Tokarska-Bakir. Podczas wojny i we wczesnym okresie powojennym tradycyjny mit o porywaniu chrześcijańskich dzieci do celów rytualnych mieszał się z mitem nowoczesnym o pozyskiwaniu chrześcijańskiej krwi w celu transfuzji dla osłabionych pobytami w obozach Żydów, mit średniowiecznego żydowskiego krwio pijcy z nowoczesnym mitem kapitalistycznego bądź komunistycznego krwio pijcy, tradycyjne przekonanie o nienawiści judaizmu do chrześcijaństwa z mitem żydokomuny, Żydów ateistów i deprawatorów, dążących do zniszczenia chrześcijańskich fundamentów Europy (Tokarska-Bakir, 2008, 2012, 2018).

W tych ramach uprawnionym zabiegiem ponownie wydaje się odwrócenie przenikliwej intuicji Baumana dotyczącej bardzo ważnego związku między pewnym aspektem nowoczesności a Zagładą. W jego dziele związek ten zarezerwowany był jedynie dla „niemieckiego biurokratycznego sprawcy”. Bauman pisze o nim: „musimy przyjąć do wia-

8 Bauman dalece zlekceważył też siłę antysemityzmu w dziewiętnastowiecznych Niemczech, jego nierozdzielny związek z volkistowskim, etnicznym nacjonalizmem, przekonaniem o wyjątkowości narodu niemieckiego, wreszcie z jego orientalistyczno-kolonialnym stosunkiem do tzw. Wschodu.

domości dowody świadczące o tym, że proces cywilizacyjny polega między innymi na oddzieleniu kwestii użycia i zastosowania przemocy od kalkulacji moralnych i na wyzwoleniu wymogów racjonalności od ograniczeń nakładanych na nie przez normy etyczne i moralne” (Bauman, 2009, s. 77). W kontekście polskiej peryferyjnej modernizacji, narodzin nowoczesnego etnicznego nacjonalizmu, programów gospodarczych typu „swoj do swego po swoje” i spajającego to wszystko antysemityzmu warto prześledzić historię procesu wykluczenia Żydów ze wspólnoty moralnej, historię powstawania sytuacji, w której wobec Żydów moralność przestawała obowiązywać. Przydać się tu bardzo może zarysowana w *Nowoczesności i Zagładzie* propozycja nowej, zapoznającej doświadczenie Holocaustu socjologii moralności. W tej części książki Bauman postawił pytanie o warunki wytwarzania zła przez nowoczesne społeczeństwo, o tworzenie przez nie norm zachowań, którym poddają się ogromne rzesze ludzi, mimo że w innym kontekście sami uznali by je za amoralne (Bauman, 2009, ss. 349–409). Bauman zajął się jedynie niemieckimi biurokratami i naukowcami. Niemniej te same pytania można postawić wobec przedstawicieli różnych grup społeczeństwa polskiego. Badając genezę tych postaw, należałoby prześledzić proces, w którym Żyd – znany z nazwiska i imienia sąsiad – za pomocą nowoczesnych środków, takich jak prasa, ulotka, działalność agitatora i wielu innych, stawał się „obcym”, „wrogiem”, wszechogarniającym zagrożeniem. Jedną z głównych tez baumanowskiej pozagładowej socjologii moralności jest stwierdzenie, że podstawowa, zasadniczo przedspołeczna więź międzyludzka może być zerwana przez nowoczesne procesy tworzenie dystansu, w którym sprawca nie widzi już swoich ofiar. Bauman pisał o tym głównie w kontekście Adolfa Eichmanna, który nie widział stłoczonych w pociągach i mordowanych w komorach gazowych ludzi, lecz jedynie dotyczące tego suche raporty i statystyki. Tyle że, jak dobrze to wiemy, tego „czystego”, biurokratycznego modelu Zagłady nie sposób utrzymać zwłaszcza w odniesieniu do polskich i innych „skrwawionych” ziem. Setki tysięcy Żydów zginęło tu zabitych bezpośrednio, twarzą w twarz, nie tylko przez Niemców, ale i przez walczące z nimi oddziały partyzanckie, a czasem i przez swoich sąsiadów. Dystansu biurokratycznego nie było tutaj wcale. Nie znaczy jednak, że nie było ogromnego dystansu społecznego, narastającego w warunkach peryferyjnego kryzysu nowoczesności w głęboko podzielonym, poststanowym społeczeństwie, w którym stary dystans przetwarzano na nowy. Elementem nowoczesnego budowania dystansu jest więc nie tylko biurokracja, lecz również np. ekskluzywistyczna wspólnota wyobrażona w postaci narodów posiadających swoich wybranych, wyjątkowych wrogów. Antysemityzm dostarczał takiego wroga w formie figury abstrakcyjnego, przestaniającego twarz sąsiada. Jak Eichmann zza biurka nie widział zabijanych przez siebie Żydów, tak podczas drugiej wojny światowej w Europie Wschodniej często osobiście z imienia znany sklepikarz, rzemieślnik czy lekarz znikał za obrazem wyimaginowanego Żyda, wobec którego nie obowiązywały już hamulce moralne. Badania tego rodzaju procesów dłuższego trwania obejmować muszą na pewno również przełomowe wydarzenia historyczne: rewolucję 1905 roku, wybory do Dumy z lat 1906–1907, 1912, kryzys pierwszej wojny światowej, okres wojen domowych, zamieszek i rewolucji lat

1918–1921, Wielki Kryzys 1929 roku i jego konsekwencje, wreszcie radykalizację polityczną lat trzydziestych⁹. Utrwalały one bowiem tą abstrakcyjną, antysemicką figurę Żyda jako wroga narodu polskiego.

Studium jej powstawania i funkcjonowania w kontekście niemieckim jest jedną z najmocniejszych stron książki Bauman. Choć nie zauważył on związku między antysemityzmem tradycyjnym a nowoczesnym, doskonale przeanalizował strukturę tego ostatniego. Bauman świetnie ujął między innymi wyżej wspomnianą „chimeryczność” antysemityzmu, jego siłę mimo wewnętrznych logicznych sprzeczności (np. Żyd – równocześnie krwiożerczy kapitalista i komunista, bezbożnik, liberał-deprawator i wyznawca nienawidzącego chrześcijaństwa judaizmu), a także fakt, iż był on czymś więcej niż zwykłym antagonizmem narodowym. Doskonale przedstawił też on wielorakie funkcje antysemityzmu w nowoczesnym społeczeństwie (Bauman, 2009, ss. 100, 108–111). Elementem badania historycznych korzeni przebiegu Zagłady na ziemiach polskich powinno być zatem studium społecznego wytwarzania fantazmatu Żyda, odbywającego się między różnymi grupami elit a różnymi grupami warstw ludowych, oraz związanych z tym dyskursów i praktyk alienacyjnych. W centrum zainteresowania tych badań powinna stać zarówno działalność ruchu narodowo-demokratycznego, jak i Kościoła. Muszą one obejmować te aspekty nowoczesności, które Bauman w swoim studium pominął, a więc analizę prasy, literatury, ulotek, wiecowych sloganów, nowoczesnej agitacji i socjotechniki politycznej. Tego rodzaju studium musi z oczywistych względów „zejść znacznie niżej” niż zrobił to Bauman. Chodzi tutaj nie tylko o – tak częste badane przez historyków (i socjologa Baumana) – idee i dyskurs antysemicki, ale przede wszystkim o badanie społecznych środków i kanałów komunikacji, jakimi treści i symbole „schodziły w dół”, do kogo docierały i w jakim kontekście¹⁰.

W swojej książce Bauman doskonale pokazał też związki między nowoczesnym antysemityzmem, ideą oświeceniową, rasizmem i projektami alternatywnej nowoczesności. W tej ostatniej chodziło o nowy wspianały świat będący odpowiedzią na patologie świata realnego. To wszystko było nieodzownym elementem europejskich prawicowych radykalizmów końca XIX i pierwszej połowy XX wieku. Pisząc o powstawaniu w Europie nowoczesnej „kultury ogrodniczej”, mającej ambicje „porządkować wszystko”, Bauman zatrzymał się na analizie pism kilku najbardziej znanych niemieckich i francuskich radykałów (Bauman, 2009, ss. 140–183, 200, 242–243). Pojawiające się w ostatnich latach publikacje pokazują, jak trop ten ważny jest również do badań nad polską nowoczesną kulturą polityczną (Krzywiec, 2014, ss. 69–90, 2019, ss. 61–80; Mrzygłód, 2021a, ss. 1–22, 2021b, ss. 876–898). Autor *Nowoczesności i Zagłady* ma oczywiście rację, zauważając, że sam antysemityzm i związane z nim wizje alternatywnej nowoczesności nie mogły wywołać masowego mordy na Żydach. Zupełnie jednak stracił z oczu fakt, że zarówno

9 Oczywiście wiele bardzo dobrych prac dotyczących poszczególnych okresów doskonale omawia również problemy antysemityzmu, zob. np. Blobaum, 2017; Krzywiec, 2017; Michlic, 2015; Ury, 2012.

10 Na temat tego rodzaju studiów przypadku zob. np. Buchen, 2020; Kijek, 2018, ss. 45–79.

w Niemczech, jak i na terytoriach przez nich okupowanych dla żołnierzy Wehrmachtu i SS, członków różnych kolaborujących formacji pomocniczych, wreszcie dla wielu reprezentantów podbitych przez Niemcy narodów dekady antysemickiej agitacji miały znaczenie. Związana z nią symbolika i kształtowane przez nią uczucia pomagały wykonywać rozkazy lub krzywdzić niedawnych sąsiadów. Działania tej agitacji i związanych z nią marzeń o alternatywnej nowoczesności, choćby w postaci „Polski bez Żydów”, nie można ignorować. Można więc tutaj ponownie sparafrazować wielkie pytanie Baumana i zapytać, co Zagłada mówi nie tyle o nowoczesności w ogóle, ile o nowoczesności polskiej. Co mówi ona o mającym swoje korzenie głęboko w XIX wieku strachu elit o przetrwanie polskiej podmiotowości, o szansę jej przetrwania w nowoczesnym świecie?¹¹ Z tym strachem nader często związana była niezgoda na etnonarodowy pluralizm na ziemiach polskich; na to, że obok cywilizacji polskiej rozwijała się na nich również cywilizacja żydowska.

Podmiotowość żydowska a Zagłada

Cywilizację żydowską w jej najbardziej rozwiniętej i najbogatszej wschodnioeuropejskiej wersji Bauman również zupełnie przeoczył. Społeczność żydowska wyłaniająca się z jego książki jest społecznością nader jednorodną, której przedstawiciele zbyt często przypominają samego Baumana. Charakteryzując w swojej książce ofiary dziewiętnastego i wczesnodwudziestowiecznego antysemityzmu oraz odwołując się jedynie do przykładów niemieckich i francuskich, pisze on o Żydach jako „społeczności ukrytej”, zasymilowanej. Bodajże ani razu w *Nowoczesności i Zagładzie Żydzi* wschodnioeuropejscy nie pojawiają się jako naród – grupa nie tylko posiadająca własne języki, kulturę, ale przede wszystkim której ogromna większość przedstawicieli za odrębny naród się uważała. Cała Baumanowska koncepcja Żydów jako społeczności „przezroczystej”, wzbudzającej wyjątkowe uczucia zagrożenia w czasach niepewnej nowoczesności, do przypadku wschodnioeuropejskiego po prostu nie pasuje. Wbrew temu, co pisze Bauman, większość ofiar Zagłady znała żydowskie języki i religijne obyczaje, nie żyła jedynie kulturą większościową. W dziele Baumana Żydzi są jedynie naukowcami, przemysłowcami, lekarzami, awangardą kapitalizmu i nowoczesnych przemian społecznych (Bauman, 2009, np. ss. 108, 124, 128–129)¹². Próżno wśród ofiar Holokaustu szukać u niego mówiących w jidysz ortodoksów czy Żydów tradycyjnych, robotników, drobnych kupców, akulturowanych (bądź nie) elit syjonistycznych. W ten sposób główną, nadrzędną oś napędzającą,

11 Na temat dziewiętnastowiecznych dyskusji o polskiej podmiotowości zob. zwłaszcza Jedlicki, 1988. Ciągłe wyrażanie przez polskie elity Drugiej Rzeczypospolitej poczucia braku wystarczającej podmiotowości, strachu o przetrwanie dopiero co założonego państwa podkreśla m.in. Engel, 1987, s. 21.

12 Bauman dokonuje tego wręcz przekłamania, cytując zarazem literaturę przedmiotu wyraźnie pokazującą całą ogromną część polskiej społeczności żydowskiej, którą sam pominął.

zdaniem Baumana, historię Żydów do czasu Zagłady był „sen o asymilacji”. Według niego asymilacja się nie udała, bo Żydów odrzucono. Historia Żydów w *Nowoczesności i Zagładzie* jest właściwie wyłącznie historią antysemityzmu, a więc postaw otoczenia wobec Żydów. Żydowskość w książce Baumana przybiera głównie sartrowskie formy tożsamości negatywnej, tożsamości ludzi naznaczonych przez otoczenie, od której starali się uciec (Bauman, 2009, ss. 23, 26–27, 131–139).

Wielkim problemem *Nowoczesności i Zagłady* jest to, że Bauman – osobiście tak przywiązany do „snu o asymilacji” – obszernie cytując osoby takie, jak Emanuel Ringelblum (członek Poalej Syjon Lewicy) czy Izajasz Trunk (członek Bundu), nie chciał widzieć zupełnie naturalnej dla swojej części Europy narodowo-religijnej i kulturalnej odrębności żydowskiej. Próżno szukać w książce Baumana choćby najprostszej informacji o tym, że w międzywojennej Polsce (i wielu innych państwach tej części Europy) mówiący w jidysz Żydzi gęsto zaludniali całe dzielnice wielkich miast (stanowiąc kilkadziesiąt procent ich mieszkańców), w małych miasteczkach (sztetlach) często będąc większością. Nic nie dowiadujemy się o tym, że głosowali głównie na partie postulujące odrębną narodową lub religijno-narodową tożsamość, że dysponowali imponującą siecią instytucji podtrzymujących ich nowoczesną narodową kulturę. To wszystko ma swoje konsekwencje w postaci braku zrozumienia (nie tylko przez Baumana, ale i przez większość badaczy skoncentrowanych na latach 1939–1945) faktu, że ujęcie Zagłady w dłuższej historycznej perspektywie wymaga poważnego i krytycznego namysłu również nad historią Żydów.

Bauman ma oczywiście rację, atakując w swojej książce izraelskie i inne nacjonalistyczne formy instrumentalizacji historii Zagłady. Niewątpliwie słusznie ubolewa nad wyprowadzaniem historii Zagłady z szerszej europejskiej i światowej historii w imię nacjonalistycznej martyrologii (Bauman, 2009, ss. 10–11, 23). Mimo wszystko popełnia zarazem wielki błąd, *de facto* wyprowadzając Zagładę z historii Żydów, zamiast umieścić ją w kontekście historii tej grupy, jak i otaczających ją społeczności. Do zrozumienia Zagłady w perspektywie dłuższego trwania nie wystarczy jedynie badanie postaw otoczenia wobec Żydów, jego strachów, nowoczesnych obsesji i antysemityzmu. Aby zrozumieć w pełni relacje chrześcijańsko-żydowskie w poprzednich dekadach i ich znaczenie w trakcie Zagłady, należy równolegle do społeczeństwa chrześcijańskiego badać społeczeństwo żydowskie: przemiany jego struktury społecznej, mentalności, kultury, świadomości, jego własną konfrontację z tą samą peryferyjną nowoczesnością. Należy to robić również w oparciu o źródła żydowskie, w tym powstałe w żydowskich językach, rzeczywiście reprezentujące perspektywę ludzi, których postawy się bada. Braki w tym zakresie sprawiają, że na przykład dla Baumana działające podczas Zagłady Judenraty są zasadniczo takie same na terenie całej Europy i że zasiadały w nich tylko i wyłącznie „tradycyjne elity żydowskie” (Bauman, 2009, ss. 255–256, 281–282, 285–286).

Przez to Bauman dochodzi do nader odpodmiotowionej wizji żydowskich odpowiedzi na Zagładę. W kontekście tego, co interesuje nas tutaj – roli poprzedzających ją dekad,

wpływu peryferyjnej nowoczesności na stosunki chrześcijańsko-żydowskie w jej trakcie – konieczne jest odejście od tej perspektywy. Aby rozumieć zróżnicowanie żydowskich odpowiedzi na Zagładę i wpływ, jaki na nie miały relacje z otoczeniem, należy studiować takie problemy, jak narodziny żydowskiego narodu i żydowskich instytucji politycznych czy sposób, jak pozycjonowały się one w tej części Europy wobec projektów innych elit narodowych, w tym polskich. Takim kluczowym aspektem tego fenomenu jest stosunek (różnorodny) żydowskich elit politycznych do radykalnych zmian wywołanych przez pierwszą wojnę światową, do różnych projektów politycznych, w tym dotyczącego odrodzonego państwa polskiego, a także do wojen i rewolucji lat 1918–1921. W kontekście relacji polsko-żydowskich w tym okresie ważny jest owszem antysemityzm czy bardzo duża wówczas przemoc antyżydowska, ale nie mniej istotny jest komponent w postaci konfliktu różnych elit narodowych na ziemiach polskich, fakt, iż elity żydowskie (bardzo zróżnicowane i różnym sposobem) definiowały swój narodowy interes – i w związku z tym stosunek do odradzającego się państwa polskiego – inaczej niż elity polskie. Historia peryferyjnej nowoczesności tej części Europy jest również historią konfliktów narodowych, w której Żydzi odgrywali, jak wszystkie inne grupy etniczne, również podmiotową rolę (Engel, 2018; Rybak, 2021; Silber, 2014).

Tego rodzaju głęboka, nie tylko polityczna, ale i społeczna historia relacji polsko-żydowskich musi obejmować również źródła oddające perspektywę wewnątrzżydowską. Istotne są na przykład hebrajskie listy wysyłane do Palestyny w 1934 roku, opisujące przemianę relacji ekonomicznych i społecznych między mieszkańcami sztetł a okolicznymi wsiami, relacje o bójkach między radykalnie spolityzowaną w tym okresie młodzieżą żydowską i chłopską, jidyszowe reportaże na temat Wielkiego Kryzysu itd.¹³ W tego rodzaju studium widoczne muszą być głosy zarówno polskich, jak i żydowskich mas ludowych oraz proces, w którego toku peryferyjna modernizacja nieraz czyniła ich przedstawicieli antagonistami.

Ponad dziesięć lat temu David Engel zgłosił ważny, zignorowany szczególnie w Polsce (choć nie tylko), postulat ponownej reintegracji historii Żydów z historią Zagłady (Engel, 2010). Wydaje się on ciągle życzeniem niespełnionym, a wartym spełnienia. Zobowiązuje nas do tego między innymi Baumanowska obserwacja ciągłej aktualności Zagłady, nieodzownej do rozumienia czasów, w jakich żyjemy. W dobie niepewnego, dryfującego w niewiadomym kierunku światowego porządku, turbokapitalizmu, ekonomicznych kryzysów, klasowych dystansów, rosnącej ksenofobii i konfliktów zbrojnych również w naszej części Europy postawione trzydzieści lat temu Baumanowskie zobowiązanie do tego typu refleksji wydaje się szczególnie ważne*.

13 Na ten temat zob. np. Kijek, 2021, ss. 243–270; Moss, 2021.

* Tekst ten został napisany dzięki wsparciu Fundacji Gerdy Henkel podczas stypendium badawczego w Wiener Wiesenthal Institut.

Bibliografia

- Aly, G., & Heim, S.** (2002). *Architects of annihilation: Auschwitz and the logic of destruction* (A. Blunden, Tłum.). Weidenfeld and Nicolson. (Oryginalna praca opublikowana 1991).
- Bartov, O.** (2019). *Anatomia pewnego ludobójstwa: Życie i śmierć Buczacza* (A. Musiał, Tłum.). Wydawnictwo Czarne.
- Bauer, Y.** (2009). *The death of the shtetl*. Yale University Press.
- Bauman, Z.** (2009). *Nowoczesność i Zagłada* (T. Kunz, Tłum.). Wydawnictwo Literackie.
- Bender, S.** (2018). *In enemy land: The Jews of Kielce and the Region, 1939–1946* (N. Greenwood & S. Sternberg, Tłum.). Academic Studies Press. <https://doi.org/10.1515/9781618118721>
- Blobaum, R.** (2017). *A minor apocalypse Warsaw during the First World War*. Cornell University Press. <https://doi.org/10.7591/cornell/9781501705236.001.0001>
- Buchen, T.** (2020). *Antisemitism in Galicia: Agitation, politics, and violence against Jews in the late Habsburg monarchy*. Berghahn Books. <https://doi.org/10.2307/j.ctv21hrfp0>
- Dreifuss, H. [Ben-Sasson].** (2017). *Relations between Jews and Poles during the Holocaust: The Jewish perspective* (O. Cummings, Tłum.). Yad Vashem, The World Holocaust Remembrance Center.
- Engel, D.** (1987). *In the shadow of Auschwitz: The Polish government-in-exile and the Jews, 1939–1942*. University of North Carolina Press.
- Engel, D.** (2010). *Historians of the Jews and the Holocaust*. Stanford University Press. <https://doi.org/10.11126/stanford/9780804759519.001.0001>
- Engel, D.** (2018, listopad 29). *Independence for whom? Jews and the new political order in Eastern Europe after 1918* [Wykład]. Konferencja „Listopadowe nadzieje: Żydzi wobec niepodległości Polski”, Warszawa, „Muzeum Polin”.
- Engelking, B.** (2011). *Jest taki słoneczny dzień...: Losy Żydów szukających ratunku na wsi polskiej 1942–1945*. Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów.
- Frydel, T.** (2018). Powiat dębicki. W J. Grabowski & B. Engelking (Red.), *Dalej jest noc: Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski* (T. 2, ss. 361–522). Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów.
- Gordon, A., Morris Reich, A., & Goldberg, A.** (b.d.). *The „functionalist” and the „intentionalist” schools of thought: An interview with Prof. Hans Mommsen*. Shoah Resource Center, Yad Vashem. Pobrano 27 maja 2022, z https://www.yadvashem.org/odot_pdf/Microsoft%20Word%20-%203850.pdf
- Grabowski, J.** (2011). *Judenjagd: Polowanie na Żydów 1942–1945: Studium dziejów pewnego powiatu*. Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów.
- Grabowski, J.** (2020). *Na posterunku: Udział polskiej policji granatowej i kryminalnej w zagładzie Żydów*. Wydawnictwo Czarne.
- Gross, J. T.** (2006). *Fear: Anti-semitism in Poland after Auschwitz: An essay in historical interpretation*. Princeton University Press.
- Gross, J. T.** (2007). *Upiorna dekada: Eseje o stereotypach na temat Żydów, Polaków, Niemców, komunistów i kolaboracji 1939–1948* (wyd. nowe, popr. i rozsz.). Wydawnictwo Austeria Klezmerhojs.
- Jedlicki, J.** (1988). *Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują: Studia z dziejów idei i wyobraźni XIX wieku*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kijek, K.** (2018). Zanim stał się Przytyk: Ruch narodowy a geneza zażęć antyżydowskich w województwie kieleckim w latach 1931–1935. *Zagłada Żydów: Studia i Materiały*, 2018(14), 45–79. <https://doi.org/10.32927/ZZSiM.60>
- Kijek, K.** (2021). Violence as political experience among Jewish youth in interwar Poland. W K. B. Moss, T. Tsurumi, & B. Nathans (Red.), *From Europe's East to the Middle East: Israel's Russian and Polish lineages* (ss. 243–270). University of Pennsylvania Press. <https://doi.org/10.2307/j.ctv1f45qz1.13>

- Krzywiec, G.** (2012). Globalne tezy, lokalne przemilczenia. *Studia Litteraria et Historica*, 2012(1), 1–4. <https://doi.org/10.11649/slh.2012.012>
- Krzywiec, G.** (2014). Between *Realpolitik* and redemption: Roman Dmowski's solution to the „Jewish question”. W F. Guesnet & G. Jones (Red.), *Antisemitism in an era of transition: Continuities and impact in post-communist Poland and Hungary* (ss. 69–90). Peter Lang.
- Krzywiec, G.** (2017). *Polska bez Żydów: Studia z dziejów idei, wyobrażeń i praktyk antysemitycznych na ziemiach polskich początku XX wieku (1905–1914)*. Instytut Historii PAN.
- Krzywiec, G.** (2019). The balance of Polish political antisemitism: Between „National Revolution”, economic crisis, and the transformation of the Polish public sphere in the 1930s. W F. Bajohr & D. Pohl (Red.), *Right-wing politics and the rise of antisemitism in Europe 1935–1941* (ss. 61–80). Wallstein Verlag.
- Michlic, J. B.** (2015). *Obcy jako zagrożenie: Obraz Żyda w Polsce od roku 1880 do czasów obecnych* (A. Switzer, Tłum.). Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma.
- Moss, K. B.** (2021). *An unchosen people: Jewish political reckoning in interwar Poland*. Harvard University Press. <https://doi.org/10.4159/9780674269989>
- Mrzygłód, I.** (2021a). The cult of the martyr: The symbol of Stanisław Wacławski and rituals of violence in Warsaw student milieu of the 1930s. *Sprawy Narodowościowe: Seria nowa*, 2021(53), Article 2545. <https://doi.org/10.11649/sn.2545>
- Mrzygłód, I.** (2021b). In need of a leader: Bolesław Piasecki's charismatic leadership in the 1930s. *East European Politics and Societies*, 35(4), 876–898. <https://doi.org/10.1177/0888325420950790>
- Person, K.** (2019). Pogrom wielkanocny w Warszawie w 1940 r. w perspektywie żydowskich świadków. W A. Grabski (Red.), *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku: T. 4. Holokaust i powojnie (1939–1946)* (ss. 45–59). Instytut Historii PAN.
- Ringelblum, E.** (1988). *Stosunki polsko-żydowskie w czasie drugiej wojny światowej*. Czytelnik.
- Rybak, J.** (2021). *Everyday Zionism in East-Central Europe: Nation-building in war and revolution, 1914–1920*. Oxford University Press. <https://doi.org/10.1093/oso/9780192897459.001.0001>
- Silber, M.** (2014). *Leumijut ha szona, ezrahut szawa!: Ha maamac le hasagat otonomia le Jehudei Polin be milchemet ha olam ha riszona*. Jerusalem.
- Silberklang, D.** (2013). *Gates of tears: The Holocaust in the Lublin District*. Yad Vashem, The International Institute for Holocaust Research.
- Skibińska, A.** (2018). Powiat biłgorajski. W B. Engelking & J. Grabowski (Red.), *Dalej jest noc: Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski* (T. 1, ss. 191–382). Centrum Badań nad Zagładą Żydów.
- Skibińska, A., & Petelewicz, J.** (2005). Udział Polaków w zbrodniach na Żydach na prowincji regionu świętokrzyskiego. *Zagłada Żydów: Studia i Materiały*, 2005(1), 114–147. <https://doi.org/10.32927/ZZSiM.151>
- Snyder, T.** (2011). *Skrwawione ziemie: Europa między Hitlerem a Stalinem*. Świat Książki.
- Tokarska-Bakir, J.** (2008). *Legends o krwi: Antropologia przesądu*. Wydawnictwo W.A.B.
- Tokarska-Bakir, J.** (2012). *Okrzyki pogromowe: Szkice z antropologii historycznej Polski lat 1939–1946*. Wydawnictwo Czarne.
- Tokarska-Bakir, J.** (2018). *Pod klątwą: Społeczny portret pogromu kieleckiego* (T. 1–2). Wydawnictwo Czarna Owca.
- Ury, S.** (2012). *Barricades and banners: The Revolution of 1905 and the transformation of Warsaw Jewry*. Stanford University Press. <https://doi.org/10.11126/stanford/9780804763837.001.0001>
- Wagner, I.** (2021). *Bauman: Biografia*. Wydawnictwo Czarna Owca.

Zygmunt Bauman's *Modernity and the Holocaust* and the Unexplored Research Perspectives in Studies about the Holocaust in Polish Lands

Abstract: By reading Zygmunt Bauman's famous study critically, this text attempts to show how both the brilliant analyses, observations, and intuitions contained in *Modernity and the Holocaust* and its errors and distortions can still serve as important guideposts for further studies of the Holocaust in Polish lands and in Central and Eastern Europe even today, some thirty years after publication. What remains absent from our understanding of the Holocaust in this region is a broader and deepened historical perspective, taking into account the preceding decades as well as the challenges of peripheral modernity in this part of Europe and its impact on relations between Christians and Jews both before and during the Holocaust.

Keywords: peripheral modernity; Eastern Europe; Holocaust; Christian-Jewish relations; nationalism; Jewish history; Polish history



Article No. 2844

DOI: 10.11649/slh.2844

Citation: Kijek, K. (2022). *Nowoczesność i Zagłada* Zygmunta Baumana a brakujące perspektywy badań nad Holokaustem na ziemiach polskich. *Studia Litteraria et Historica*, 2022(11), Article 2844. <https://doi.org/10.11649/slh.2844>.

This is an Open Access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL License, which permits redistribution, commercial and non-commercial, provided that the article is properly cited. <http://www.creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl>

© The Author(s) 2022

Publisher: Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences, Warsaw, Poland

Author: Kamil Kijek, Department of Jewish Studies, University of Wrocław, Wrocław, Poland

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9296-4485>

Correspondence: kamil.kijek@gmail.com

This article was written thanks to the support of Gerda Henkel Foundation during the research fellowship at Wiener Wiesenthal Institut.

Competing interests: The author has declared he has no competing interests.

Publication history

Received: 2022-06-03; Accepted: 2022-10-10; Published: 2022-12-31